

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 18 LIPCA 1932 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 197

Krwawe zajścia w Strykowie. Tłum usiłował dokonać samosądu nad właścicielem stawu. — Atak na policję. Jedna osoba zabita, kilka rannych.

(a) Wczoraj w godzinach południowych Urząd Śledczy w Łodzi otrzymał meldunek o groźnych zajściach w Strykowie, które, jak zdaliśmy ustalić przedstawiały się następująco:

W osadzie Swędów gm. Bratoszewice, pow. brzezińskiego, znajduje się młyn wodny którego właścicielem jest Władysław Mrówczyński. Od pewnego czasu do stawów Mrówczyńskiego zakradli się wędkarze, którzy czynili spustoszenia w rybołówstwie.

Przed dwoma tygodniami Mrówczyński wraz z synami swym Janem i Wincentem zatrzymali na kradzieży ryb czterech osobników, których przy tej okazji dotkliwie pobili, a jednemu z posród zatrzymanych połamali nogi.

Pobici w okropnym stanie odprawieni zostali na posterunek policyjny w Strykowie, gdzie osadzono ich w areszcie, a równocześnie policja wdrożyła dochodzenie przeciwko Mrówczyńskim, których postawiono w stan oskarżenia za ciężkie uszkodzenie ciała.

O ciężkim pobiciu dowiedziała się ludność m. Strykowa, która postanowiła dokonać samosądu nad Mrówczyńskimi i w tym celu zamierzała udać się

zbiórwo do osady Swędów. Zamiarom tym jednak przeciwstawiła się wówczas policja i po wyjaśnieniu sprawy zdołała opanować sytuację i uspokoić rozgorączkowane umysły.

W dniu wczorajszym około godziny 7-ej rano znów Mrówczyńscy przyłapali na kradzieży ryb przy swoich stawach niejakiego Franciszka Kozłowski, mieszkańca Głowna, którego również dotkliwie pobili, a następnie związali sznurami i wrzucili na wóz, przewieźli w okropnym stanie na posterunek policji w Strykowie.

O nowym czynie Mrówczyńskich dowiedziała się ludność m. Strykowa, która począła się gromadzić przed posterunkiem

DOMAGAJĄC SIĘ WYDANIA MRÓWCZYŃSKICH, NAD KTÓRYMI CHCIAŁA DOKONAĆ SAMOSĄDU.

Miejscowy komendant p. Sadowski, pragnąc nie dopuścić do jakiegokolwiek zamieszek, wydał rozkaz rozpedzenia tłumu.

W czasie rozpedzania kilka osób z posród demonstrantów zostało poturbowanych.

Tłum odsunął się od posterunku ob-

sadzając uliczki, aby w ten sposób ująć Mrówczyńskich i rozprawić się z nimi.

Około godziny 10 rano polecono Mrówczyńskim wsiąść na bryczkę a dla ochronienia ich przed tłumem na bryczce usadowił się komendant Sadowski, który postanowił przewieźć za rogatkami Strykowa.

Na ulicy Wołskiej eskortowana w ten sposób bryczka zatrzymana została przez zebrany tłum, który kamieniami zaatakował jadących.

Władysław Mrówczyński widząc grożące mu i jego synowi niebezpieczeństwo, wy dobył rewolwer i oddał kilka strzałów w powietrze. Tłum mimo to następował coraz mocniej, przy czym uderzony w głowę kamieniem Władysław Mrówczyński spadł z bryczki, ulegając ciężkiemu potłuczeniu. W tym momencie

POSYPALI SIĘ STRZAŁY. 57-LETNI WINCENTY SZKLAREK ZOSTAŁ ZABITY, ZAŚ 37-LETNI JÓZEF KACZMAREK, CIĘŻKO RANNY.

Na odgłos strzałów przybyli funkcjonariusze policji, którzy zdołali wydestać z rąk podnieconego tłumu pobitych do utraty przytomności Mrówczyńskich.

Do ciężko i ciężko rannych natychmiast wezwano lekarza, który umieścił w szpitalu w stanie groźnym dwie osoby oraz udzielił pomocy kilku ciężko rannym. Zabitego zaś przewieziono na posterunek.

Około godziny 12-ej ponownie zebrał się tłum przed posterunkiem, który tym razem zaagitowany przez rodzimego zabitego

POCZAŁ NACIERAĆ NA POSTERUNEK,

przybierając groźną postawę. Gdy miejscowy komendant zarządził rozpedzenie tłumu, na posterunkowych posypał się grad kamieni, raniąc niektórych. W czasie tego zajścia zebrani powybijali wszystkie szyby w lokalu, w którym mieści się posterunek oraz zniszczyli niektóre urządzenia.

Mimo groźnej postawy zebranych **POLICJA ZDOŁAŁA OPANOWAĆ SYTUACJĘ**

i przywrócić w mieście spokój.

Na miejsce krwawych zamieszek natychmiast wyjechał zastępca naczelnika Urzędu Śledczego w Łodzi, komisarz Wesolowski, który osobiście prowadzi dochodzenie.

Przeciwno zakusom Niemiec

manifestuje Lublin.

Lublin, 17 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbył się w Lublinie uroczysty obchód 532 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Uroczystość rozpoczął wczoraj wieczorem capstrzyk orkiestra oraz zaciągnięcie warty pod pomnikiem unji Lubelskiej przez strzelców i sokolów. Dziś po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód, który skierował się pod pomnik Unji. Tam odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko zakusom na całość ziem polskich. Na zakończenie wiecu wysłano depesze do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, stwierdzając że społeczeństwo Lublina zawsze gotowe jest do obrony granic Rzeczypospolitej. Na zakończenie zebrani odśpiewali „Rotę”.

Straszna katastrofa samochodowa we Francji.

Pięć zabitych, 7 rannych.

Paryż, 17 lipca.

(t) Na szosie między Bordeaux a Laronfede wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa.

Dwa samochody osobowe zderzyły się przy skrecie i skutek zderzenia wyrzuciły się. Skutki katastrofy były okropne, albowiem z pod szczątek rozbitych aut wydobyto 5 zabitych, 7 ciężko i kilka ciężko rannych.

Zamknięcie sesji parlamentarnej we Francji. Sensacyjne oświadczenie premiera Herriota.

Paryż, 17 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych poseł Luis Marin zwrócił się do premiera Herriota z zapytaniem czy nie zechciałby on przed rozwiązaniem sesji udzielić Izbie wyjaśnień w sprawie konferencji lozańskiej. Natychmiast potem zabrał głos premier

Herriot, oświadczając: Uregulowanie lozańskie ma charakter prowizoryczny. Marin — mówił premier Herriot — obstaruje przy konieczności poszanowania traktatów. Zabrałem głos by potwierdzić, że,

podstawą każdego pokoju międzynarodowego musi być poszanowanie traktatów. Nie wyklucza to jednak, że za-

warte traktaty mogą być rewidowane i zmieniane w drodze wzajemnego porozumienia.

Uregulowanie lozańskie jest prowizoryczne podkreślił poraz drugi Herriot — i wchodzi w ramy prowizorycznego układu.

Albo układ ten będzie dla wszystkich zadawalający, a zatem umowa lozańska stanie się definitywną, albo nie będzie zadawalający i wówczas plan Younga pozostanie w mocy.

Aby wyjaśnić sobie w jakim celu układ ten został zawarty wystarczy przeczytać sobotnie przemówienie ministra W. Brytanji Simona. Przemówienie nie to Herriot akceptuje całkowicie.

Francja byłaby szczęśliwa, aby do układu tego nie tylko przystąpiły wielkie mocarstwa, ale wszystkie państwa, którym traktat ten pomaga.

Paryż, 17 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Herriot odczytał w Izbie dekret o zamknięciu sesji parlamentarnej.

Min. Zarzycki w Gdańsku

zwiedził urządzenie portowe

Gdańsk, 17 lipca.

Wczoraj przybył do Gdańska min. przem. i Handlu gen. Zarzycki. Na przystani wolnej strefy portu powitali p. ministra przedstawiciele Rady portu i władz polskich z min. Pappe na czele. Min. udał się do komisariatu Rządu, po czym o godz. 11.30 złożył wizytę prezydentowi portu Benwigerowi i od 12

do 13.30 dokonał wraz z nim objazdu lustracyjnego portu.

O godzinie 14.30 prezydent Rady Portu rewizytował p. ministra na statku „Gdańsk” stojącym w wolnej strefie. Po obiedzie pan minister był podejmowany przez p. min. Pappe'go, wieczorem dbyło się przyjęcie u p. Prezydenta Rady Portu.

Groźny bandyta amerykański zabity podczas strzelaniny w New-Yorku

Londyn, 17 lipca.

(t) Z New Yorku donoszą, iż w czasie wielkiej strzelaniny na odległym przedmieściu padł jeden z najniebezpieczniejszych przestępców amerykańskiego świata podziemnego, Edward Mac Kaer i, zabójca niemniej znanego bandyty Jacka Dimonda.

Policji, która była na tropie bandyty od szeregu miesięcy, udało się wreszcie ustalić, iż odwiedza on od czasu do czasu swą żonę. Urządzono oblławę w mieszkaniu jego żony i po długotrwałej wymianie strzałów, bandyta poległ, zaś żona jego odniosła ciężkie rany.

W Pabjanicach — spokój.

(a) Jak zdaliśmy ustalić, po ostatnich zajściach jakie miały miejsce na terenie Pabjanic, nastąpiło całkowite uspokojenie, tak że w ciągu dnia wczorajszego nigdzie nie interwenjowała policja.



LIPIEC 18 Dzie Szymona Jutro Wincentego

Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W czwartek, dnia 28 i piątek, dnia 29 bm. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ulicy Al. Kościuszki 21 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla poborowych rocznika 1911 i starszych przynależnych do PKU. Łódź-Miasto II.

Urlopy.

(a) Z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop wypoczynkowy Kurator Okręgu Szkolnego Łódzkiego p. Jerzy Gadomski. W czasie urlopu p. Kuratora zastępuje naczelnik wydziału ogólnego Kuratorium Okr. Szkolnego.

Mieszkańcy Zgierza

walczą o własny szpital. Od szeregu miesięcy mieszkańcy m. Zgierza, jak również związek zawodowy wszczęły starania, domagając się utworzenia szpitala miejskiego.

Kto okradał wozy z manufakturą łódzką.

Od dłuższego już czasu transporty manufaktury łódzkiej, wożone wozami z Łodzi do Piotrkowa padały po drodze ofiarą kradzieży śmiałej szajki złodziejskiej przez długi czas nieuchwytej.

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze WYWIAD KREDYTOWY

Diżury aptek

Nocy dzisiejszej diżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charyzmy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyńskiego (Przeja 1 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Strejk w przemyśle dzianym.

Majstrowie mają przyłączyć się do strejkujących.

W dniu onegdajszym w sali Związku Drukarzy przy ul. Nawrot odbyło się walne zebranie strajkujących robotników przemysłu dzianego. Zebraniu przewodniczył Jan Rzetelski, sekretarował M. Srudka. Po wygłoszeniu referatów na temat przebiegu akcji strejkowej przez prezesa związku dzianego p. Gustę oraz przewodniczącego komisji strejkowej Hajkego i Pryszewskiego, nastąpiła dyskusja po której zebrani postanowili: Odrzucić bezwzględnie oferty poszczególnych drobnych przemysłowców, celem zawarcia z nimi umów indywidualnych, natomiast upoważnić zarząd związku do zawarcia umów zbiorowych z małym i średnim przemysłem w całości, z drugiej zaś strony z dużym przemysłem. Poza tem zebrani postanowili wycofać z dniem dzisiejszym wszystkich zatrudnionych dotychczas majstrów fabrycznych, którzy pomimo już zapadłej uchwały nie podporządkowali się jej ze wszystkich fabryk na terenie Łodzi przemysłu dzianego.

Krwawa bójka rodzinna

po zakończeniu libacji.

(a) W mieszkaniu dozorca domu przy ulicy 11 Listopada 10, onegdaj od południa odbywała się libacja w której wzięli udział dozorca Stefan Śródka, żona jego 26-letnia Eugenja Śródka, zameżna siostra Śródki 29-letnia Bronisława Szmidt, zamieszkała przy ulicy 11 Listopada 13, oraz bratowa Śródki Regina Śródka, której mąż Józef Śródka, inwalida, utrzymuje kiosk z gazetami przy zbiegu ulic Gdańskiej i 11 Listopada. Około godziny 23-jej między Regina a Eugenją Śródką wynikła sprzeczka, która zamieniła się w bójkę. Obie niewiasty znajdując się w stanie mocno podchlmielonym, pobity się dotkliwie. Po stronie walczących niewiast stanęli mężowie, bracia Stefan i Józef Śródkowie. W walce między małżeństwami przewaga była po stronie „Stefanostwa” Śródków, albowiem Józef jako inwalida nie nadawał się bardzo do zapasów wręcz. Bójka przybrała następnie charakter ogólniejszy, albowiem na pomoc Reginie Śródka przybiegli jej bracia Edmund i Bronisław Kuźnia, po stronie Stefana stanęła siostra jego Bronisława Szmidt, przyczem sam dozorca Stefan Śródka walczył z siekierą w ręku, uzupełniając w ten sposób liczbą przewagę przeciwników.

Krwawa zbrodnia na Chojnach

Smiertelny cios nożem rzeźnickim

(a) Józef Radzyna 24-letni mieszkaniec wsi Starowa Góra, pod Łodzią w dniu wczorajszym wcał w stanie mocno podchlmielony, a ulicą Rzgowską do domu. Na ulicy Radzyna zaczął jakiegoś przechodnia, którym jak się później okazało był 20-letni rzeźnik Jankiel Ast, zamieszkały na Chojnach przy ulicy Rzgowskiej 195. Ast, zaczepiony przez pijaka wezwał go początkowo by poniechał zaczepki, a gdy Radzyna nacierał na niego w dalszym ciągu Ast wy dobył długi nóż rzeźnicki i pchnął nim Radzynę w brzuch. Ostrze przebiło brzuch i uszkodziło tkanki płucne. Zajście miało miejsce na Rzgowskiej niedaleko lokalu posterunku policji. Po dokonaniu zabójstwa, Ast zbiegł. Rannego Radzynę znaleziono w kałuży krwi i niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku, przewiózł rannego do szpitala im. Poznańskich, gdzie Radzyna w kilka minut później zmarł. Policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała Asta, którego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz śledczych.

Ludzie na posterunku.

Jak to miło jest, po całodzienniej pracy, ułożyć się spokojnie do snu i mieć tę pewność, że żadna sprawa nie zmąci i nie przerwie słodkiego odpoczynku, którym rozkoszuje się człowiek zmęczony. Nie każdemu jednak losy daly zakosztować tych darów. Sa ludzie, których życie jest stałym chaosem, gonitwą, nieprzerwanym cyklem wypadków, na które powinni ciągle być przygotowani. Ludzie ci muszą stale narażać swe życie dla bliźnich i często giną na posterunku.

Ludzie na posterunku

wkrótce „Grand Kino“

Letnie pułowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY. NAJNOWSZE FASONY. LIŁI HIRSZMAN Kilińskiego 14, 2. piętro.

UWAGA!

„Express Ilustrowany“ i „Republika“ do nabycia w INOWŁODZU w sklepie Lewenberga w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

Bandyta stanie

przed sądem doraźnym.

Na powracającego z jarmarku w Tomaszowie gospodarza wsi Wałowice, powiatu rawskiego dokonano z zasadzki napadu zbrodnego. Gdy gospodarz ów Józef Adamczyk znajdował się niedaleko wsi w polu nagłe ukryty w zbożu bandyta strzelił doń kładąc go trupem na miejscu, następnie wyjął z kieszeni zamordowanego 600 złotych i oddał się. Tymczasem całą scenę zauważyło dwóch chłopów, z których jeden śledził zabójcę, a drugi udał się na posterunek policji i sprowadził kilku policjantów, którzy zbrodniarza aresztowali. Okazało się, że jest nim warszawianin Icek Warszawski, znany bandyta, który odsiadywał już kary za napady bandyckie i rozboje. Warszawskiego osadzono w więzieniu i wkrótce stanie on przed sądem doraźnym za napad bandycki z bronią w ręku i morderstwo. (b)

Smiertelne kopnięcie w brzuch.

(a) W domu przy ulicy Sz. Łagiewnicka 42, zamieszkuje Władysław Klamrowski, funkcjonariusz tramwajów dojazdowych, wraz z żoną. W dniu wczorajszym między żoną Klamrowskiego, a sąsiadkami wynikła sprzeczka, a następnie bójka, Klamrowski zamierzał zlikwidować awanturę i wkroczył między bijące się niewiasty, pragnąc je rozdzielić. W zamieszaniu jedna z niewiast kopnęła Klamrowskiego w brzuch tak silnie, że pękła mu opona brzuszna i wypłynęły jelita. Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie groźnym do szpitala okręgowego. Równocześnie powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie, celem stwierdzenia która z kobiet kopnęła Klamrowskiego i pociągnięcia tejże do odpowiedzialności karnej.

Kronika policyjna.

ZATRUCIE ALKOHOLEM.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Piotra Nr. 4 w czasie libacji uległ zatruciu alkoholem, epnitym w nadmiernej ilości 27-letni Władysław Koliński. Koliński zabawiając się w towarzystwie przyjaciół, w chwili przystępu dobrego humoru zrobił zakład, że wypije litr wódki, co też uskutecznił wygrywając 50 złotych. Zakład jednak zakończył się wręcz niepomysłnie, albowiem spożyty litr wódki łącznie z poprzednio już wypitym alkoholem zatruł organizm pijaka do tego stopnia, że w stanie bardzo groźnym przewieziono go karetką pogotowia do szpitala.

NIĘDANA WYPRAWA.

(a) Do ogrodu Jana Słomczewskiego, przy ul. Konopnickiej 54 nocy wczorajszej zakradli się dwaj jacyś oobnicy, którzy zostali jednak spostrzeżeni przez właściciela i spłoszeni zbiegli. Nad ranem przechodnie znaleźli przy parkaniu 19-letni Stanisław Konkka, bez stałego miejsca zamieszkania. Konkka miał rozbitą głowę, oraz złamaną prawą nogę. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł do szpitala. Konkka wyjaśnił, że pobity został przez nieznaną sprawcę, ponieważ jednak zachodzi podejrzenie, iż w czasie ucieczki z ogrodu doznał obrażeń prowadzone jest w tym kierunku dochodzenie.

PODRZUTEK W POLU.

(a) W polu przy krańcu ulicy Marysińskiej w dniu wczorajszym w godzinach porannych przebiegł niezapamiętany kwilem znalazł w zwiniańtku porzucone przez matkę dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 miesięcy życia. O odkryciu powiadomiono władze policyjne. Podrzutka przesłano do żłobka, równocześnie zaś za matką wszczęto poszukiwania. (a) Na Bałuckim Rynku zasłabł z głodu i wycieńczenia 31-letni bezrobotny i bezdomny Karol Gutman. Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie osłabionym do szpitala miejskiego.

Z LEGJONU MŁODYCH W ŁODZI.

Komitet Organizacyjny Legionu Młodych Zw. Pracy dla Państwa w Łodzi, zawiadamia wszystkich członków Legionu i osoby interesujące się jego pracami, że tymczasowa siedziba Związku znajduje się w lokalu stow. Rezerwistów i b. Wojskowych, przy ul. Narutowicza 45 m. 2 (telefon 164-38). Zainteresowani zgłaszać się mogą osobiście we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 10 do 12 przed południem.

NOVOŚĆ
BŁONA I PŁYTA
FOTOGRAFICZNA
LUMIERE



LUMICHROME
ULTRA RAPIDE

NAJCZULSZA
Z NAJCZULSZYCH
100 H.D
BARWOCZUŁA PRZECIWOBLASKOWA

LUMICHROME

BŁONY 6x9 i 6 1/2x11 SA OBECNIE DOSTARCZANE PO
8ZDIEC ZAMIAST 6 w tej samej CENIE

OLLA
GUM. 2

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”. Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”. Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedynczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

Dr. med.
M. Rozental
Akuszer - ginekolog
11 listopada 19 tel. 223-34
przyjmuje od 4-7 po poł.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30 - 2

Wyjątkowa Okazja
przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, złatwia szybko i tanio

BIURO
„IRENIT“
ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-38.

Duży pokój umeblowany do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Żeromskiego 8 m. 27.

Różne

Drobne ogłoszenia w „Republika” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron (kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

ZAKŁAD fotograf. L. Laks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania, kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji, matryki i paszportów. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tramwajami Nr. Nr.: 5, 8, 9, 16.

UDZIELAM lekcji kreślenia przyłączeń kanalizacyjnych, elektrotechniki matematyki, przedmiotów technicznych i ogólnie - kształcących i języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37.

KARALUCHY PRUSAKI
tepi
ANATOL

Dr. med.
Feli s
Skus ew cz
Andrzeja 11, Telefon 137-43.
Choroby skórne weneryczne moczołciowe w godz. przyjęci: 5 1/2 - 11 rano 5 - 7 1/2 po poł.

Rozkład jazdy na kolejach obowiązujący od dnia 22 maja 1932 (godzina 0)

ODCHODZA Z ŁODZI FABRYCZNEJ DO KOLUSZEK:

5.25	z połączeniem na Warszawę i Tomaszów,
7.25	połączenie do Pragi.
8.35	(w niedziele i święta od 22.V - 11.IX),
9.35	połączenie na Warszawę
10.45	z połączeniem na Warszawę
13.05	” i Tomaszów,
14.00	” ”
14.50	z ominięciem Koluszek do Skarżyska,
15.40	z połączeniem n/Warszawę i Tomaszów
16.20	” ”
16.55	” ” Katowice,
18.00	” ” Warszawę, Kraków,
19.20	bezpośrednio do Warszawy,
19.45	z połączeniem na Rozwadow, Lwów,
20.30	(tylko w dniu robocze)
21.15	z połączeniem na Warszawę
22.30	bezpośrednie wagony do Krynicy i połączenie n/Tomasz.

PRZYCHODZA NA ŁÓDZ-FABRYCZNA Z KOLUSZEK:

0.48	połączenie z Tomaszowa, Warszawy,
5.08	” z Katowic,
6.10	(w dniu robocze)
7.00	połączenie z Krakowa (z Krynicy bezpośrednio wagony),
7.30	(w dniu robocze),
7.50	” ”
8.12	w miarę potrzeby połączenie z Krakowem,
9.46	połączenie z Warszawy, z Tomaszowa, z Częstochowy,
12.45	” ” z Katowic,
15.29	” ”
16.00	z Warszawy bezpośrednio,
17.15	połączenie z Warszawy,
20.10	” z Tomaszowa, z Krakowa
21.25	(w dniu robocze)
22.00	” ”
22.35	bezpośrednio ze Skarżyska z ominięciem Koluszek,
23.18	połączenie z Tomaszowa, z Katowic i Krakowa.
8.05	Odchodzą do Andrzejowa.
8.59	Przychodzą z Andrzejowa.

ODCHODZA Z ŁODZI-KALISKIEJ:

Do Warszawy	4.32, 7.28, 12.38, 17.54,
” Główna	10.15,
” Zielkowic	15.35, 20.05,
” Krotoszyna	2.10. (połączenie do Poznania),
” Łasku	(tylko w niedziele i święta od 22.V - 11.IX) 8.30, 13.40,
” Ostrowa	9.35 (z połączeniem do Berlina) 15.30, 19.35,
” Poznań	12.07, 15.20, 22.00 (poł do Berlina), 1.25 (n/Kutno), 9.00, 13.00, 21.20,
” Częstochowy	(przez Zd. Wole, Herby) 18.00,
” Koluszek	0.53 (poł. N/Tarnobrzeg, Rozwadow), 8.05 (poł. Do Tomaszowa)
” Gdańska i Gdyni	1.25, 9.00, 13.00, 15.20, 21.20 (bezp. do Gdyni)
” Ciechocinek	13.00 (bezpśredni)
” Plocka	21.20,
” Kutna	1.25, 9.00, 13.00, 15.20, 21.20,

PRZYCHODZA N/ŁÓDZ-KAL:

z Kutna	5.00, 7.55, 12.35, 19.58, 22.50,
” Gdyni i Gdańska	5.00, 7.55, bezpośrednio, 19.58
” Bydgoszczy	5.00, 7.55, 12.35, 19.58, 22.50,
” Warszawy	9.25, 11.53, 21.48, 1.57,
” Łowicza	7.25, 19.05,
” Główna	7.25, 11.53, 14.59, 19.05, 21.48, 1.57,
” Poznań	4.20, 7.18, 12.24, 19.40, 0.45,
” Berlina	7.18, 19.40,
” Krakowa i Katowic	4.13, 18.40,
” Lwowa przez Skarżysko	bezpśredni 8.52,
” Częstochowy przez Zduńska Wola	19.12.

Nieście pomoc bezrobotnym!

Salon Mód Heleny Cynamonowej
Łódź, Piotrkowska 189
Tel. 144-55. Tel. 144-55.



MODELE PARYSKIE.
Ceny bardzo przystępne.

Ogłoszenia Fuchs'a to mur
o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHS a
Piotrkowska 50. Tel. 121-36